

## List Pasterski na Adwent 2022

Drodzy Siostry i Bracia

W Ewangelii dzisiejszej niedzieli wybrzmiewa mocno wezwanie do gotowości na przyjście Syna Człowieczego. Rozpoczynamy Adwent – czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela świata. Adwent to czas uświadamiania sobie i światu, że Bóg przychodzi do człowieka, i że to przyjście jest odpowiedzią na jego zasadniczą potrzebę: jest nią poznanie siebie, kim jestem i dokąd zmierzam. Człowiek każdej epoki i każdego pokolenia doświadcza różnych potrzeb, które jawią mu się jako naglące i konieczne. Zaspakaja je na miarę tego, jak rozumie siebie i świat. Tworzy wielkie idee i światowe programy mające dać odpowiedź na zasadnicze oczekiwania własne i innych. Wielokrotnie jest to staranie tyleż szlachetne, co ułomne, a potwierdza to ostatecznie samo życie. Okazuje się, bowiem, że nawet swoich najważniejszych potrzeb człowiek nie jest zdolny określić do końca trafnie sam z siebie, bo nie zna samego siebie do końca. To właśnie z tą prawdą o człowieku, o tym kim jest i co winien czynić, przychodzi do człowieka Bóg. To tej prawdy człowiek potrzebuje najbardziej na tym świecie. Przynosi ją sam Bóg i objawia w pełni, sam stając się człowiekiem. Dlatego, jak uczył św. Jan Paweł II „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”. W tej chrystusowej prawdzie o człowieku otrzymujemy odpowiedź na najważniejsze dla nas pytania na tym świecie. Nieznajomość tej prawdy nie pozwoli dać trafnie żadnej odpowiedzi na potrzeby człowieka. Przekonanie, że człowiek potrafi uczynić to sam, bez Chrystusa, pozostaje jego największym złudzeniem w jakie popada nieustannie, szczególnie kiedy zaczyna doświadczać więcej wolności i dobrobytu.

Jak poznać tę chrystusową prawdę o człowieku? Odpowiedź brzmi: trzeba spotkać Chrystusa, a jest to możliwe, bo On sam do nas przychodzi. Tym właśnie jest Adwent i o tym jest Adwent: o przyjściu i ciągłym przychodzeniu Chrystusa do nas. Dzisiaj winniśmy sobie przypomnieć, że w tym adwentowym kluczu należy widzieć także tajemnicę Kościoła. Chrystus powołuje swój Kościół właśnie po to, aby w nim być i działać, aby tu można było Go spotkać, i aby pełna prawda o człowieku wraz z drogą do zbawienia, czyli do pełni człowieczeństwa, była dostępna każdemu, wszystkim ludom i narodom w każdym pokoleniu „aż po krańce świata”. Więcej, Chrystus nie tylko objawia Kościołowi swoją prawdę o człowieku, ale także pozostawia swoje Boskie moce, swoje łaski, dzięki którym człowiek będzie zdolny osiągnąć zbawienie, jako pełnię swojego życia. Kościół zatem jest cały z zamysłu Bożego. To Bóg go powołał, określił jego misje i zadania, uzdolnił do działania i wreszcie, sam go prowadzi. Kościół nie jest na miarę oczekiwań człowieka, ale Boga.

Żyjemy w świecie, w którym człowiek zapragnął wszystko przeprowadzać według własnego zamysłu. Jak zauważył papież Benedykt XVI, nawet Panu Bogu gotowi jesteśmy stawiać zadania dla przekształcania świata według naszego zamysłu. To myślenie współczesny człowiek przekłada także na Kościół. Chce go mieć na miarę swoich oczekiwań, do zaspakajania potrzeb określonych przez siebie samego. Taki

Kościół, mówiąc słowami samego Pana Jezusa, stałby się jak zwietrzona sól i „na nic się nie przyda”, gorzej, może tworzyć zgubne złudzenia.

Nie dziwi zatem, że ojciec święty Franciszek powołał synod, którego fundamentalnym zadaniem jest refleksja nad Kościołem jako dziełem Ducha Świętego, który w tym swoim Kościele jest i działa, i który ciągle do nas mówi co powinniśmy czynić. Bez słuchania „co mówi Duch do Kościoła”, jak czynili to pierwsi uczniowie, nie znajdziemy istotnych odpowiedzi na potrzeby człowieka naszych czasów, a jest to fundamentalne zadanie współczesnego Kościoła.

Idąc za papieskim wskazaniem duszpasterze Kościoła w Polsce postanowili, że rozpoczynający się dzisiaj nowy rok duszpasterski poświęcony będzie refleksji nad Kościołem. Prowadzić nas będzie hasło: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”, gdyż jako pochodzący od Boga, Kościół jest także przedmiotem naszej wiary. Wyrażamy to jako jedną z fundamentalnych prawd w naszym „wyznaniu wiary”. Celem jest umocnienie naszej wiary w Kościół jako dzieło Boga na ziemi, ustanowione dla nas, grzesznych, z myślą o naszym zbawieniu. W kontekście różnych, często sprzecznych, oczekiwań wobec Kościoła, autorzy programu duszpasterskiego akcentują, że rodzi się pilna potrzeba „rzetelnego przekazu prawdy o Kościele, odsłaniania jego misteryjnego charakteru, zgłębiania jego znaczenia i wartości, przypominania podstawowych treści, zwłaszcza o jego złożonej naturze i zbawczej misji”. Dlatego, jak czytamy dalej: „Zamysł programu duszpasterskiego jest następujący: na nowo zobaczyć, rozważyć i zastosować w swoim życiu to, że po mimo wielu trudnych spraw w dzisiejszym Kościele trzeba nam wierzyć w Kościół i wierzyć Kościołowi. Wiara w Kościół to bowiem konkretyzacja wiary w Boga, który nam się objawił jako Emmanuel (Bóg z nami). Słuszność zaś dawania wiary Kościołowi wynika z faktu, że jego nauczanie jest oparte na autorytecie Boga, na prawdzie przezeń objawionej. (...) Kościół jako dzieło Bosko-ludzkie stanowi misterium, którego nie sposób ogarnąć rozumem, i dlatego „domaga się wiary”. Chcemy pokazać, że Kościół „wart jest wiary” ze względu na obecność i aktywność w nim Boga, ze względu na jego wartość zbawczą i obfitość Bożych darów, z których człowiek może czerpać”.

Jak podjąć te zadania? Co powinniśmy uczynić? Zasadniczą postawę podpowiada nam dzisiejsze słowo Boże. Chrystusowe wezwanie do czuwania bo Bóg przychodzi, to wezwanie do gotowości spotkania Go, słuchania i przyjmowania do swojego życia. To uwierzenie, że bez Zbawiciela nie ma trafnych rozwiązań, ani w naszym osobistym, ani we wspólnym życiu. Dlatego otrzymujemy dzisiaj podpowiedzi, co czynić. Prorok Izajasz zachęca nas by wstąpić „na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem” (Iz 2, 3). To u Boga, w Jego nauce szukajmy odpowiedzi na ważne dla nas pytania, także i na te, tak bardzo dzisiaj nurtujące o pokój na świecie. Bo to „On jest rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów” (Iz 2, 4).

Z góry, od Boga pochodzi także światłość, której potrzebujemy by nie błądzić na naszych drogach. Święty Paweł opisuje wkroczenie Boga w nasze życie jako posunięcie się nocy, a przybliżenie się dnia (por. Rz 13, 12). Stąd jego zdecydowany apel do uczniów Chrystusa: „Odrzućmy uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła” (Rz 13, 12). Dobrze wiemy, do czego odnoszą się te słowa. Ich właściwą treść poznajemy w uczciwym rachunku sumienia. Dlatego nawrócenie przez spowiedź i pokutę jest początkiem drogi w światłości Pana. Chrześcijanin każde dzieło zaczyna od nawrócenia.

Rozpocznijmy zatem nasz Adwent od szczerzej przemiany naszych serc i umysłów, od słuchania słowa Bożego i udziału w sakramentach, bo tą drogą przychodzi do nas Chrystus. W Nim poznamy siebie i zadania, które On nam wyznacza zarówno w swoim Kościele, jak i w świecie. Niech na tej drodze przyświeca nam adwentowa zachęta, którą kieruje do nas dzisiaj prorok Izajasz: „Chodźcie, (...), postępujmy w światłości Pana”(Iz, 2, 5).

Na cały rozpoczynający się nowy rok kościelny z serca wszystkim wam błogosławię.

+ Józef Górzyński

Arcybiskup Metropolita Warmiński